

Jarosław Hetman

ORCID 0000-0003-3252-8945

Czyszczenie magazynów: *The Broom of the System*

I

Z perspektywy lat David Foster Wallace oceniał swą debiutancką powieść dość krytycznie. Jak pisze Adam Kelly, autor klasyfikował ją jako książkę typu „INTERPRETUJ MNIE”, czyli rodzaj literackiej zgadywanki pozbawionej zaproszenia czytelnika do współudziału w odbiorze dzieła¹. Będę starał się wykazać, że nie do końca jest to prawdą, a surowość osądu Wallace’a wobec *The Broom of the System* (1987) po części wynika ze zbyt wysokich wymagań, które pisarz miał w stosunku do własnej twórczości, a po części z jego założeń dotyczących kierunku, w którym amerykańska literatura współczesna powinna zmierzać. Z wywiadu-rzeki opublikowanego po jego śmierci przez Davida Lipskiego dowiadujemy się, że choć autor nie był dumny ze swej pierwszej powieści, to miał jednocześnie świadomość, iż dostrzec w niej można pewien talent, który ze względu na pośpiech przy jej powstawaniu nie został adekwatnie wyeksponowany², jak miało to miejsce chociażby w przypadku jego słynnego *Infinite Jest* (1996). Rzeczywiście, okoliczności pisania tego dość przepastnego dzieła

¹ Adam Kelly, „David Foster Wallace and the Novel of Ideas”, [w:] *David Foster Wallace and ‘The Long Thing’. New Essays on the Novels*, red. Marshall Boswell (New York and London: Bloomsbury, 2014), s. 19.

² David Lipsky, *Although Of Course You End Up Becoming Yourself: A Road Trip With David Foster Wallace* (New York: Broadway Books, 2010), s. 34.

nie były łatwe. Podczas studiów filozoficznych na renomowanym Amherst College po osiągnięciu wybitnych wyników w nauce Wallace postanowił dorównać wyczynowi swojego przyjaciela Marka Costello i z wyróżnieniem obronić dwie prace dyplomowe. Uczelnia umożliwiła mu uzyskanie tytułu licencjata anglistyki na podstawie rozprawy w formie powieści, co oznaczało, że *The Broom of the System* powstawała w momencie, kiedy Wallace musiał dzielić swój czas pomiędzy pracę twórczą a rozmaite obowiązki akademickie. Nie zaskakuje zatem fakt, że owoc pracy młodego autora nie tylko prześiknięty jest jego przemyśleniami filozoficznymi, ale i charakteryzuje się swoistą bezpośredniością przekazu, która często cechuje prace z zakresu filozofii, szczególnie zaś filozofii analitycznej, którą wówczas parął się początkujący pisarz³. Wallace w poszukiwaniach intelektualnych nie do końca poszedł w ślady ojca, Jamesa, profesora etyki, i na studiach interesował się głównie logiką i matematyką⁴.

Po latach, opanowawszy warsztat pisarski w stopniu mistrzowskim, Wallace zaczął postrzegać *The Broom of the System* jako powieść niedojrzałą, choć ważną dla niego samego. Obecnie odczytuje się ją z perspektywy późniejszych dokonań autora, a niewielu czytelników rozpoczyna przygodę z twórczością Wallace'a od jego literackiego debiutu, co po ogromnym sukcesie zarówno *Infinite Jest*, jak i jego eseistyki wydaje się zrozumiałe i poniekąd właściwe. Dla współczesnego czytelnika *The Broom of the System* może się jednak okazać istotna z co najmniej trzech powodów. Po pierwsze, skierowała ona Wallace'a ku karierze pisarskiej. Jak wspomina sam autor w rozmowie z Davidem Lipskim, przed powstaniem tej powieści planował kontynuowanie kształcenia na studiach doktoranckich z zakresu filozofii⁵. Po drugie, poprzez *The Broom of the System* Wallace określił swoje

³ Za wyjątek należałoby uznać m.in. prace niezwykle istotnego dla Wallace'a Jacques'a Derridy i jego spadkobierców, którzy mają tendencję do formalnego odzwierciedlenia treści w swoich pismach.

⁴ Owocem tych zainteresowań jest wydana pośmiertnie rozprawa *Fate, Time and Language. An Essay on Free Will*, która podejmuje polemikę ze słynnym wywodem Richarda Taylora „Fatalism” (1963).

⁵ Lipsky, *Although Of Course You End Up Becoming Yourself*, s. 261.

miejsce na amerykańskiej mapie literackiej, stając w opozycji do dominującej wówczas prozy postmodernistycznej, która jednocześnie pociągała go i odpychała. Po trzecie, na kartach debiutanckiego dzieła autor stworzył zarys myśli filozoficznej, która legła u podstaw właściwie wszystkich jego późniejszych tekstów. To właśnie na tych trzech powodach chciałbym się skupić, przybliżając polskiemu czytelnikowi powieść, na której tłumaczenie, jak się zdaje, przyjdzie mu jeszcze trochę poczekać.

Analizując *The Broom of the System*, Adam Kelly zaznacza, że „jeśli możemy mówić o pisarzach idei, Wallace’a należy do tego grona zaliczyć”⁶, i dodaje, że „powieści Wallace’a konsekwentnie pokazują konkretne idee jako dramatyczną moc sprawczą w umysłach jego głównych bohaterów”⁷. Często idee te pokrywają się z przemyśleniami samego Wallace’a na danym etapie rozwoju literackiego, a on opisuje swoją debiutancką powieść jako rozmowę pomiędzy Ludwikiem Wittgensteinem a Jacques’em Derridą: „w głowie miałem cztery tysiące stron wiedzy o filozofii kontynentalnej i teorii literatury, i na Boga, zamierzałem pokazać mu [wydawcy *The Broom of the System*], że jestem od niego bystrzejszy. Z czasem zrozumiałem swoją arogancję i to, że przegapiłem szansę na to, aby uczynić tę książkę lepszą”⁸. Pomijając młodzieńczą butę, w intelektualizmie *The Broom of the System* dostrzec możemy znaczące zalety. Jak argumentuje Kelly, „jedną z innowacji Wallace’a jest naleganie na niepodważalność pewnych idei, szczególnie jeśli chodzi o abstrakcyjne struktury, które wykraczają poza jednostkową psychologię [...]. Za równie istotny można uznać fakt, że pewne zestawy idei, którymi podsyte są powieści Wallace’a, nie zmieniają się, lecz rozwijają przez całą jego karierę”⁹. Takie podejście wynika z charakterystycznego poglądu pisarza na literaturę, która w jego mniemaniu ma do wykonania istotne zadanie socjalizujące. Być może *The Broom of the System*

⁶ Kelly, „David Foster Wallace and the Novel of Ideas”, s. 3. Wszystkie cytaty z publikacji anglojęzycznych w tłumaczeniu autora rozdziału.

⁷ Ibidem.

⁸ Lipsky, *Although Of Course You End Up Becoming Yourself*, s. 35.

⁹ Kelly, „David Foster Wallace and the Novel of Ideas”, s. 3-4.

nie wywiązuje się z niego w pełni, ale sygnalizuje pewną potrzebę, która zostanie zaspokojona dopiero w późniejszych dziełach.

Wyartykułowanie społecznej potrzeby komunikacji przez *The Broom of the System* można powiązać z sytuacją na amerykańskim rynku wydawniczym późnych lat 80., kiedy to szczególnym uznaniem krytyków i czytelników cieszyli się młodzi minimaliści, jak na przykład Bret Easton Ellis, i, jak zauważa Marshall Boswell, to na fali ich popularności ukazała się debiutancka powieść Wallace'a¹⁰. W pewnym sensie fakt ten można uznać za ironię losu, ponieważ całość twórczości pisarza, a szczególnie jej wczesne stadia, charakteryzuje bunt przeciwko tej tradycji pisania, który bodaj najdobitniej wybrzmiewa w tytułowym opowiadaniu z tomu *Girl With Curious Hair* (1989), który Wallace opublikował bezpośrednio po *The Broom of the System*¹¹.

Jak pisze Boswell, *The Broom of the System* jednocześnie dystansuje się od Ellisa i pozostałych reprezentantów tzw. Brat Pack, ale i przybliża się do wczesnych twórców amerykańskiej prozy postmodernistycznej, takich jak na przykład William Gaddis, którzy inspirowali wspomnianą grupę pisarzy. To z budowniczymi podwalin amerykańskiego postmodernizmu Wallace może nawiązać bardziej owocny, choć niewątpliwie trudny dialog. Twórca bezsprzecznie wiele zawdzięcza takim autorom, jak Pynchon, DeLillo, Barth, Coover, czy też wspomniany już Gaddis, a dług ten, jak podejrzewam, godny jest osobnego wywodu, lecz na potrzeby niniejszej refleksji wystarczy nam krótka wypowiedź Wallace'a zamieszczona przez Davida Lipskiego w książce *Although, Of Course, You End Up Becoming Yourself*: „Jestem podekscytowany z powodu całego harmidru dookoła tej książki [...] bo chciałem napisać coś bardzo eksperymentalnego, dziwnego, ale i zabawnego”¹². *The Broom of the System* niewątpliwie dzieli te cechy z twórczością wspomnianych pisarzy, lecz to, co Wallace'a od nich odróżnia, to przyświecający mu cel.

¹⁰ Marshall Boswell, *Understanding David Foster Wallace* (Columbia: University of South Carolina Press, 2003), s. 4-5.

¹¹ Wallace, jak pisze Boswell, eksponuje tu fałszywy nihilizm Ellisa i jemu podobnych pisarzy.

¹² Lipsky, *Although Of Course You End Up Becoming Yourself*, s. 36.

Dla pierwszego (i być może drugiego) pokolenia amerykańskich postmodernistów, ironia, czarny humor i atmosfera paranoi były wyrazem sprzeciwu wobec konsekwencji drugiej wojny światowej i realiów Ameryki z okresu zimnej wojny. Z czasem, w mniemaniu Wallace'a, sprzeciw ten przerodził się w rodzaj nihilizmu, samo wytykanie przywar postkapitalistycznej rzeczywistości okazało się zaś niewystarczające w wymiarze społecznym. Według autora *The Broom of the System* obowiązkiem pisarza jest nie tyle kontestowanie, co wzięcie odpowiedzialności za otaczającą kulturę. Już na początku kariery literackiej Wallace postanowił, być może nieco na wyrost, przyjąć tę odpowiedzialność na siebie.

Długofalowy projekt odmiany oblicza amerykańskiej literatury współczesnej młody pisarz rozpoczął od stworzenia jej filozoficznych podwalin, które w tym przypadku powstały na gruncie filozofii języka, obszaru najlepiej znanego Wallace'owi ze względu na jego wykształcenie. Jak zauważa Claire Hayes-Brady w eseju „The Book, the Broom and the Ladder: Philosophical Groundings in the Work of David Foster Wallace” [„Książka, miotła i drabina. Filozoficzne podstawy twórczości Davida Fostera Wallace'a”], „główną zaletą *The Broom of the System* jest sposób, w jaki [powieść] bada filozofię języka [...]”, przez co „stanowi wprowadzenie do istotnych zagadnień filozoficznych, które zajmowały Wallace'a przez cały okres jego kariery”¹³.

II

„Akcja” *The Broom of the System* rozpoczyna się od zagnięcia babki głównej bohaterki, Lenore Beadsman, z którą młoda kobieta dzieli nie tylko nazwisko, ale i imię. Posłużyłem się cudzysłowem, ponieważ Wallace unika klasycznej struktury powieściowej, zamiast eksplorować obraną problematykę przez rozwijanie wydarzeń i postaci, serwuje czytelnikowi serię gagów,

¹³ Claire Hayes-Brady, „The Book, the Broom and the Ladder: Philosophical Groundings in the Work of David Foster Wallace”, [w:] *Consider David Foster Wallace. Critical Essays*, red. David Hering (Los Angeles: Sideshow Media Group, 2010), s. 36.